

Magdalena Kempna-Pieniążek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-2569-5596

## W STRONĘ ŚRODKA. FILMOWE ADAPTACJE PODRÓŻY DO WNĘTRZA ZIEMI JULIUSZA VERNE'A

Twórczość Juliusza Verne'a zawsze była atrakcyjna dla filmowców. Nieprzypadkowo pierwszym wielkim przebojem światowego kina stała się zrealizowana w 1902 roku *Podróż na Księżyc* (*Le Voyage dans la Lune*) Georges'a Mélièsa, będąca luźną adaptacją wątków zaczerpniętych między innymi z powieści *Z Ziemi na Księżyc* (1865). Z uwagi na tematykę prozy Verne'a, kino najchętniej powracało do niej w momentach nasilonego zainteresowania technologicznymi ciekawostkami, gwarantującymi widowiskowość filmowego seansu. Nie inaczej było w przypadku *Podróży do wnętrza Ziemi* (1864), którą Segundo de Chomón próbował przenieść na ekran już w 1909 roku<sup>1</sup>, czyli u schyłku epoki nazywanej przez historyków kinem atrakcji, kiedy to dużą popularnością cieszyły się filmy trickowe. Później powieść Verne'a adaptowano zarówno w 1959 roku<sup>2</sup>, u schyłku złotej ery Hollywoodu, gdy wielkie wytwórnie próbowały przyciągnąć widzów do kin za pomocą kolorowych filmów panoramicznych, jak i pięćdziesiąt lat później, pod koniec pierwszej dekady XXI wieku, w czasie ekspansji kina 3D<sup>3</sup>.

Po utwór Verne'a sięgali jednak także twórcy kina hiszpańskiego<sup>4</sup> oraz prężnie rozwijające się stacje telewizyjne<sup>5</sup>, a nawet owiane złą sławą studio The Asylum<sup>6</sup>, specjalizujące się w tanich imitacjach hollywoodzkich blockbusterów, czego przykładami są realizacje: *Era hobbitów: Konflikt imperiów* (*Age of the Hobbits:*

<sup>1</sup> Film *Voyage en centre de la terre* (1909) był w 1910 roku dystrybuowany także pod tytułem *Inside the Earth*.

<sup>2</sup> *Podróż do wnętrza Ziemi* (*Journey to the Center of the Earth*), reż. Henry Levin, USA 1959.

<sup>3</sup> *Podróż do wnętrza Ziemi 3D* (*Journey to the Center of the Earth 3D*), reż. Eric Brevig, USA 2008.

<sup>4</sup> *Podróż do wnętrza Ziemi* (*Viaje al centro de la Tierra*), reż. Juan Piquer Simón, Hiszpania 1977.

<sup>5</sup> *Podróż do środka Ziemi* (*Journey to the Center of the Earth*), reż. William Dear, TV, NBC, USA 1993; *Podróż do wnętrza Ziemi* (*Journey to the Center of the Earth*), reż. George T. Miller, TV, Hallmark, USA 1999; *Podróż do wnętrza Ziemi* (*Journey to the Center of the Earth*), reż. T. J. Scott, TV, RHI Entertainment, USA / Kanada 2008.

<sup>6</sup> *Journey to the Center of the Earth*, reż. Scott Wheeler, David Jones, USA 2008.

*Clash of the Empires*, 2012, reż. Joseph J. Lawson), *Transmorphers* (2007, reż. Leigh Scott), *Węże w pociągu* (*Snakes on a Train*, 2006, reż. Peter Mervis), *Megaszczęki kontra megamacki* (*Mega Shark vs. Giant Octopus*, 2009, reż. Jack Perez) czy *Titanic II* (2010, reż. Shane Van Dyke). Jak dotąd w oparciu o powieść Verne'a powstało siedem filmów (w tym dwa telewizyjne), jeden miniseria i jeden serial animowany<sup>7</sup>, nie licząc rozsianych po rozmaitych programach<sup>8</sup> odcinków inspirowanych losami bohaterów książki. Co prawda nie czyni to z *Podróży do wnętrza Ziemi* najchętniej adaptowanego utworu tego pisarza – pod tym względem wyprzedza ją *W 80 dni dookoła świata* (1872), przede wszystkim zaś *20 000 mil podmorskiej żeglugi* (1870) – niemniej jednak z pewnością możemy tu mówić o przykładzie multiadaptacji<sup>9</sup>. Warto od razu zaznaczyć, że żadna z powstałych do tej pory realizacji nie jest szczególnie wierna oryginałowi. Nawiązując do klasycznej teorii adaptacji Dudleya Andrew, wypadłoby je uznać za oscylujące między transformacją, czyli przekształceniem fabuły lub idei tekstu, a zapożyczeniem, czyli zaczerpnięciem z niego zaledwie wybranych motywów<sup>10</sup>.

Przypomnijmy, że powieść Verne'a opowiada o wyprawie ekscentrycznego niemieckiego geologa, profesora Otto Lidenbrocka, jego bojaźliwego bratanka Axela oraz ich milczącego islandzkiego przewodnika, Hansa, którzy – kierując się zapiskami XVI-wiecznego alchemika Arne Saknussemma – schodzą w głąb wulkanu Snaeffels, by odnaleźć środek planety. Długa wędrówka obfituje w momenty grozy: bohaterowie – często spragnieni i wycieńczeni – kłuczą w ciemnych korytarzach, próbują się przeprawić przez niespokojny podziemny ocean zamieszkiwany przez prehistoryczne bestie, aż w końcu zostają wypchnięci z powrotem na powierzchnię przez krater innego wulkanu, w czego wyniku podróż rozpoczęta na Islandii kończy się na Stromboli.

W kinie i telewizji historia ta była poddawana najróżniejszym zabiegom. Zmianie ulegał nie tylko charakter postaci, lecz także ich narodowość. W klasycznym filmie Henry'ego Levina z 1959 roku bohaterowie są na przykład Szkotami – zmiana ta, jak twierdzi Brian Taves, miała związek z faktem, że w czasach powstawania adaptacji, zaledwie czternaście lat po zakończeniu II wojny światowej, trudno było uczynić Niemców pozytywnymi bohaterami hollywoodzkiego filmu<sup>11</sup>. Przeobrażeniom poddawano także osobowy skład wyprawy, w którym

<sup>7</sup> *Journey to the Center of the Earth*, TV, ABC, USA 1967.

<sup>8</sup> Na przykład w ramach serii *Famous Classic Tales*, TV, CBS, USA 1977; a także w ramach programu dla dzieci *Whishbone*, TV, PBS, USA 1996.

<sup>9</sup> O pojęciu multiadaptacji zob. M. Hendrykowski: *Współczesna adaptacja filmowa*. Poznań 2014, s. 131.

<sup>10</sup> Zob. A. Helman: *Twórcza zdrada. Filmowe adaptacje literatury*, Poznań 1998, s. 9.

<sup>11</sup> Zob. B. Taves: *Adapting Jules Verne's Journey to the Center of the Earth*', <http://www.najvs.org/articles/JCErev.shtml>, dostęp: 3 kwietnia 2018 r.

Por. B. Taves: *One Destination, Many Journeys. Jules Verne's Journey to the Center of the Earth*'

– oprócz kobiet – pojawiały się również zwierzęta, takie jak pies (w filmie z 1988 roku) czy wyjątkowo rezolutna gęś (w adaptacji z 1959 roku); akcję osadzano w różnych epokach: zarówno w drugiej połowie XIX wieku (w większości ekranizacji), jak i w czasach nam współczesnych (w filmach z 1988, 1993 i 2008 roku), wejście do wnętrza Ziemi przesuwano z Islandii na Alaskę (w telewizyjnym filmie z 2008 roku), Hawaje (1988) czy do Nowej Zelandii (w miniseriale z 1999 roku), a w samym podziemnym świecie umieszczano najrozmaitsze fenomeny, nie tylko opisane na kartach książki prehistoryczne gady i ocean, lecz także – pożyczoną z *20 000 mil podmorskiej żeglugi* – Atlantyde i rozmaite twory inwencji scenarzystów: superszybki okręt podziemny, złowieszczą *quasi*-mumię, krwiożerczego tyranozaura, olbrzymiego pająka, gigantyczną małpę, monstrialne ropuchy, Wielką Stopę, nie wspominając o najrozmaitszych ludach, takich jak Indianie czy Sauroidzi – ród inteligentnych jaszczurek. Chociaż fantastyka naukowa jest gatunkiem silnie reprezentowanym w kinie, to zazwyczaj jego twórcy – postawieni przed koniecznością wyboru między „science” a „fiction” – stawiają akcent na „fiction”. Filmowe wersje *Podróży do wnętrza Ziemi* są tego reprezentatywnym przykładem, żadna z nich nie przytacza bowiem zajmujących w powieści sporo miejsca naukowych dywagacji profesora Lidenbrocka – i to chyba nie tylko dlatego, że w ciągu lat, jakie minęły od pierwszego wydania książki, wiele z jego teorii zdążono zweryfikować.

Każda filmowa adaptacja nie tylko pokazuje sposób aktualizowania tekstu literackiego w danym momencie historycznym, lecz także stanowi odbicie problemów epoki, w których powstała<sup>12</sup>. W związku z tym w *Podróży do wnętrza Ziemi* Henry’ego Levina, zrealizowanej w pierwszych latach amerykańsko-rosyjskiego wyścigu o pierwszeństwo w eksplorowaniu kosmosu, jednym z motorów napędzających fabułę stała się rywalizacja naukowców dążących do zbadania podziemnego świata<sup>13</sup>. W filmie Rusty’ego Lemorandé’a z 1988 roku wybrzmiewają lęki i fascynacje związane ze zmierzchem komunizmu w Europie oraz z rozwojem subkultur, z kolei telewizyjne wersje z 1999 i 2008 roku przepracowują tematykę postkolonialną.

W tym miejscu, z uwagi na ograniczoną objętość publikacji, nie będą mnie interesować realizacje, które z utworu Verne’a czerpią tylko główną ideę podróży do wnętrza Ziemi. Na marginesie swoich rozważań pozostawiam zatem m.in. film Lemorandé’a, skoncentrowany na zaprezentowaniu w iście orwellowskim

---

on Screen, w: *The Fantastic Made Visible: Essays on the Adaptation of Science Fiction and Fantasy from Page to Screen*, red. M. W. Kapell, A. G. Pilkington. Jefferson 2015, s. 13–27.

<sup>12</sup> Jak dowodzi Alicja Helman, adaptacja polega na tym, „by różne języki różnych nadawców »przetłumaczyć« na język odbiorców danego kręgu kulturowego”. A. Helman: *Twórcza zdrada...*, s. 13.

<sup>13</sup> Problemy epoki zdecydowanie silniej ujawniły się zresztą w nieco wcześniejszej adaptacji *20 000 mil podmorskiej żeglugi* Richarda Fleischera (*20,000 Leagues Under the Sea*, 1954), eksplloatującej lęki ery atomowej. Zob. B. Taves: *Adapting...*, dz. cyt.

stylu społeczności żyjącej w podziemiach. W równie pretekstowy sposób powieść została potraktowana przez twórców filmu telewizyjnego z 1993 roku, próbujących opowiadać o podróży w głąb planety w konwencji serialu *Star Trek*, oraz przez wytwórnię The Asylum, która zdobyła się na zrealizowanie feministycznej fantazji o grupie kobiet-żołnierzy, trafiających do wnętrza Ziemi w wyniku nieudanego eksperymentu z teleportacją. Bazując na realizacjach zdecydowanie silniej związanych z powieścią, chciałabym za to zaprezentować trzy wątki najczęściej się w nich powtarzające: to, że filmowe podróże do wnętrza Ziemi są na swój sposób podróżami literackimi; to, że świat podziemny zostaje w nich skonstruowany ze światem naziemnym; wreszcie to, że – w przeciwieństwie do wizji Verne'a – podróże te nie doszłyby do skutku, gdyby nie umożliwiły ich kobiety.

\* \* \*

„Masz tu, przypatrz się i podziwiał, bezbożniku, te znaki, które powstały w wyobraźni boga!”<sup>14</sup> – woła w drugim rozdziale książki Otto Lidenbrock do swojego bratanka. Niejako w nagrodę za ten hołd oddany księdze i piśm, ze zdobytego przez profesora egzemplarza dzieł Snorriego Sturlusona wysuwa się kawałek pergaminu, na którym Arne Saknussemm zaszyfrował informacje o drodze wiodącej do wnętrza Ziemi. Większość filmowych adaptacji powieści Verne'a trawestuje ów motyw, przekształcając biblijną frazę „szukajcie, a znajdziecie” w ideę „czytajcie, a znajdziecie”. Zaprezentowane w nich podróże do wnętrza Ziemi są literackie choćby dlatego, że często zostają ujęte w pamiętnikarską lub *quasi*-epistolograficzną narrację, dla której uzasadnieniem jest fakt, że w powieści Verne'a Axel pełnił rolę kronikarza wyprawy. W miniseriale z 1999 roku poznajemy zatem część wydarzeń z perspektywy bratanka profesora, Jonasa (Jeremy London), który adreduje wpisy w swoim dzienniku do pozostawionej na powierzchni Ziemi narzeczonej, z kolei w telewizyjnym filmie z 1993 roku narratorem jest protagonista (Jeffrey Nordling), którego spostrzeżenia na temat współtowarzyszy wyprawy z biegiem czasu przeradzają się w rodzaj pokładowego dziennika spisywanego przez kapitana okrętu przemierzającego podziemny świat. Nawet w najbardziej odległym od literackiego pierwowzoru filmie Rusty'ego Lemorande'a otwierającym ujęciom towarzyszy głos narratora snującego refleksję o mitach i legendach, zgodnie z którymi pod powierzchnią Ziemi zamieszkują fantastyczne stworzenia.

Literackość tych podróży ujawnia się zresztą już na wstępie, ponieważ inicjują je szczególnie doświadczenia lekturowe. W adaptacji z 1959 roku notatka Saknussemma zostaje co prawda odnaleziona na kawałku skały ukrytym w powulkanicznym tworze, jednak już w filmie Juana Piquera Simóna z 1977 roku źródłem odkryć jest pamiętnik islandzkiego badacza szczegółowo opisujący wędrówkę w głąb Ziemi. W telewizyjnych realizacjach z przełomu wieków taką rolę pełnią

<sup>14</sup> J. Verne, *Podróż do wnętrza Ziemi*, przeł. A. Zydorczak, Kraków 2009, s. 14.

zapiski bohaterów, których protagoniści zamierzają odnaleźć pod powierzchnią globu, z kolei w superprodukcji Erica Breviga z 2008 roku cenne wskazówki zostają odnalezione na marginesach... egzemplarza *Podróży do wnętrza Ziemi*, co jest zabiegiem ciekawym z perspektywy intertekstualnej: powieść funkcjonuje tu nie tylko jako literackie źródło filmu, lecz także staje się pretekstem do rozpoczęcia wyprawy, a zarazem rodzajem przewodnika, oto bowiem opisywane przez Verne'a wydarzenia informują bohaterów o czekających ich niebezpieczeństwach.

Istotny dla powieści Verne'a motyw tajnej wiadomości ukrytej obok głównego tekstu książki, przetwarzany w kinie i telewizji na rozmaite sposoby, współgra z istotną dla fabuły ideą, że obok znanej bohaterom rzeczywistości istnieje jeszcze inny świat, skrywający się pod codziennością tak jak notatka Saknussemma skrywała się w starej księdze. Równocześnie jednak motyw ten nabiera charakteru metatekstualnego komentarza, kierując uwagę nie na sam tekst, lecz na jego marginesy. Co istotne, owe marginesy nie są łatwe do odczytania: to kody lub – jak powie bohaterka filmu telewizyjnego z 2008 roku – puzzle, które jedynie spostrzegawczym i cierpliwym pozwolą odkryć swój sens. Czyżby zatem podróż do wnętrza Ziemi miała być wędrówką nastawioną na rozszyfrowywanie ukrytych znaczeń tego, co w jej trakcie zostanie napotkane na drodze?

\* \* \*

Wyprawa ukazana na kartach powieści Verne'a jest podróżą nie tylko w przestrzeni, ale i w czasie. Kolejne warstwy skał oraz napotykanne okazy flory i fauny informują bohaterów o cofaniu się w geologiczną przeszłość planety. Wnętrze Ziemi skrywa jej dawny obraz: pod skalnym sklepieniem, rozjaśnionym dzięki niezwykle zjawiskom elektrycznym, tkwi odbicie świata naziemnego, tyle że przesunięte w czasie. Bohaterowie powieści postrzegają wszystko, co ich otacza, nie tylko jako przedwiekowe, lecz także jako olbrzymie: prehistoryczne gady są gigantyczne, rośliny i grzyby osiągają niespotykane na powierzchni rozmiary, a dostrzeżony w pewnej chwili z oddali rdzenny mieszkaniec tej niezwyklej krajiny ma wygląd olbrzyma o wzroście ponad dwunastu stóp i głowie „ogromnej jak łeb bawołu”<sup>15</sup>. Nie oznacza to, że świat podziemny jest u Verne'a wspanialszy niż świat naziemny; wręcz przeciwnie, wydaje się raczej przerażający, a przynajmniej nieprzyjazny, o czym świadczą dominujące w nim kolory, a w zasadzie ich brak: straszliwa czerń podziemnych korytarzy, bezbarwność liści, które nigdy nie oglądały słońca<sup>16</sup>, czy szarzysta cmentarzyska pełnego kości człecopodobnych istot i prehistorycznych zwierząt<sup>17</sup>. Nawet światło sprawia tu „smętne i bardzo smutne wrażenie”, ponieważ brakuje mu ciepła słońca<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> J. Verne, *Podróż do wnętrza Ziemi...*, s. 240.

<sup>16</sup> Zob. tamże, s. 184.

<sup>17</sup> Zob. tamże, s. 236.

<sup>18</sup> Zob. tamże, s. 180.

Większość współczesnych adaptacji *Podróży do wnętrza Ziemi* w znaczący sposób modyfikuje ten wizerunek: podziemia lśnią w nich nie tylko przedziwną poświatą, lecz także żywymi barwami drogocennych kamieni, egzotycznych roślin, bioluminescencyjnych ptaków i błękitno-zielonego oceanu. W wielu przypadkach ta żywotność i wielobarwność jest kontrastowo zestawiana z chłodem powierzchni Ziemi. Pamiętajmy, że punktem startu właściwej wędrówki była dla bohaterów Islandia o bardzo charakterystycznym pejzażu. W filmowych wersjach rzadko oglądamy jej rzeczywiste krajobrazy: w hiszpańskiej realizacji Islandię „grają” Wyspy Kanaryjskie, z kolei w klasycznej amerykańskiej superprodukcji Levina rola ta przypada w udziale Nowemu Meksykowi, przez co Islandia wygląda w niej bardziej na Dzikie Zachód. Każda z tych lokacji przywołuje skojarzenia z pustkowiem pozbawionym zieleni, potęgując wrażenie, że podziemia są sferą bardziej ożywioną niż świat naziemny. W zasadzie tylko w hiszpańskim filmie *wnętrze Ziemi* jest nacechowane taką samą nieprzyjaznością jak w literackim pierwowzorze. Równocześnie jednak modyfikacji ulega w nim koncept wędrówki ku dawnym epokom. Świat podziemny jest tutaj nie tyle zanurzony w przeszłości, co usytuowany poza czasem: w znajdowanych przez bohaterów wskazówkach teraźniejszość miesza się z tym, co minione i z tym, co dopiero nastanie.

Do wywiedzionych z prozy Verne’a właściwości podziemia – czyli jego prawdziwości i olbrzymiości – filmowcy dopisują dodatkowe cechy. Pierwszą z nich jest bogactwo, reprezentowane przez kamienie szlachetne, zabytki Atlantydy oraz zasoby naturalne, takie jak roślina o niezwykłych leczniczych właściwościach, która staje się przyczynkiem tragedii w miniseriale z 1999 roku. Inną cechą tych przestrzeni jest dziewiczość; jeśli u Verne’a *wnętrze Ziemi* stanowiło rodzaj żywej skamieliny, fenomen, który – przechowując prehistoryczne formy flory i fauny – funkcjonował jak swoiste muzeum historii naturalnej, to w filmowych adaptacjach bardziej przypomina ono nowo odkryty kontynent oczekujący na pionierów i kolonizatorów. Śluszenie zauważa Brian Taves, że taka wizja wnętrza Ziemi świadczy o tym, iż w kulturze audiowizualnej motywy z powieści Verne’a krzyżowały się z wątkami z *Zaginionego świata* (1912) Arthura Conan Doyle’a<sup>19</sup>.

W (post)kolonialnym duchu podróż do wnętrza Ziemi ukazują telewizyjny miniseriał z 1999 roku i jego *remake* z roku 2008. W pierwszym z nich na powierzchni Ziemi trwa właśnie powstanie Maorysów; w drugim Alaska dopiero co została kupiona przez Stany Zjednoczone od Rosjan – tej zmianie nieufnie przyglądają się rdzenni Amerykanie. W obu realizacjach bohaterowie zobaczą pod ziemią dramat kolonizacji w skali mikro – zamieszkujące tam społeczności będą rozdarte między swoją tradycją a cywilizacją reprezentowaną przez przybysza z powierzchni, uzurpującego sobie prawo do bycia zarówno nauczycielem, jak i władcą. Choć w każdym z przypadków tyrana spotka tragiczny los, to konflikt

<sup>19</sup> Zob. B. Taves, *Adapting...*, dz. cyt.

zostanie inaczej rozstrzygnięty: w wersji z 2008 roku protagoniści szlachetnie zrezygnują z upowszechniania wiedzy o swoim odkryciu, aby nie dopuścić do tego, by kolejni kolonizatorzy ingerowali w życie podziemnych Indian. Finał miniseriale nie jest tak oczywisty – kontakty między podziemiami i powierzchnią mają zostać odnowione za sprawą Jonasa – odpowiednika powieściowego Axela – który ostatecznie postanawia wrócić do wnętrza Ziemi.

Decyzja Jonasa ma źródło w ekscytującej miłosnej przygodzie przeżytej z dala od cywilizacji. Jest to istotne, ponieważ w filmowych adaptacjach powieści Verne'a – w tej zaś niemal eksplicytnie – podziemia kojarzone są z naturalnymi instynktami, które na powierzchni zostały poddane silnej presji kultury. W innych realizacjach erotyczny potencjał wnętrza Ziemi wyrażano w bardziej zawołowanej formie. Zmysłowego przebudzenia doświadczała w nim zarówno Glauben (Ivonne Sentis), siostrzenica profesora (Kenneth More) z hiszpańskiej wersji, przeżywająca fascynację napotkanym w drodze tajemniczym wędrowcem (Jack Taylor), jak i Carla (Arlene Dahl) – bohaterka filmu z 1959 roku. W amerykańskim kinie klasycznym, poddanym autocenzurze w postaci Kodeksu Haysa, nie dało się ująć tego wprost, jednak obrazy ukazujące bohaterkę w sekwencji wybuchu wulkanu unoszącego ją ku powierzchni Ziemi są aż nadto wymowne – nie strach maluje się w nich na obliczu Carli, lecz ekstaza.

Wspomniane motywy prowadzą do konstatacji, że – inaczej niż u Verne'a – w filmowych adaptacjach wnętrza Ziemi jest na swój sposób sfeminizowane. W literackim pierwowzorze był co prawda załączek miłosnej historii – uczucie łączące Axela z chrześniaczką profesora Lidenbrocka – z filmowej perspektywy wydawał się on jednak mało dynamiczny: chłopak lada moment miał wyruszyć pod ziemię, a dziewczyna zostać na powierzchni. Sposobów na obejście tego problemu wymyślono kilka. Carla Goetaborg, uczestniczka wyprawy w filmie Levina, to wdowa po rywalu profesora Lindenbrooka (James Mason), a zarazem pierwsza z bohaterek filmowych adaptacji *Podróży do wnętrza Ziemi*, bez której wędrówka w ogóle by się nie odbyła. To ona ofiarowuje Lindenbrookowi zgromadzony przez jej męża sprzęt niezbędny do odbycia wyprawy. W filmie Juana Piquera Simóna podobną rolę odegra Glauben, której zdrowy rozsądek ocali podróż już na początku – przecież profesor i jego nierozgarnięty asystent (Pep Munné) zapomną nawet o biletach na pociąg! W późniejszych telewizyjnych realizacjach kobiety są bezpośrednimi inicjatorkami oraz sponsorkami wyprawy: zarówno Alice (Tushka Bergen), jak i Martha (Victoria Pratt) pragną odszukać w podziemiach swoich zaginionych mężów, a jeszcze bardziej dowody potwierdzające ich zgon. Z kolei w kinowej wersji z 2008 roku islandzki przewodnik Hans staje się Hanną (Anita Briem), która poprowadzi do krateru Snaeffels niezdarnego amerykańskiego seismologa (Brendan Fraser) i jego nastoletniego bratanka (Josh Hutcherson). Nie trzeba dodawać, że zarówno jej kompetencje alpinistyczne, jak i zimna krew okażą się bezcenne.

W większości filmowych adaptacji *Podróży do wnętrza Ziemi*, a nawet w filmach luźno nią inspirowanych, to postaci kobiece otwierają drzwi do podziemnego świata. Choć zwykle nie są one protagonistkami, to jednak ich rola dalece wykracza poza standardowo przypisywaną kobietom przez kino głównego nurtu funkcję gwaranta heteroseksualności męskich bohaterów. To za ich sprawą w filmowych podziemnych podróżach pojawia się raczej obca powieści Verne'a idea utożsamienia Ziemi z matką naturą.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że – w stosunku do literackiego oryginału – kino i telewizja znacząco przesunęły akcenty w symbolice i znaczeniu wnętrza Ziemi. Istnieją co prawda interpretacje, które mówią o tym, że podjęta przez bohaterów powieści Verne'a wędrówka może być uznana za podróż inicjacyjną<sup>20</sup> – z pewnością jest ona takim doświadczeniem dla Axela, zmuszonego do konfrontacji z własnymi słabościami – niemniej jednak wątek ten nie dominuje w fabule. Filmowe adaptacje powieści w znacznie większym stopniu akcentują symboliczny wymiar tej wędrówki. Mówiąc w pewnym uproszczeniu: o ile narrator powieści oferuje ekscytującą wycieczkę po niezwykłym muzeum historii naturalnej, o tyle kino i telewizja proponują nam udział w powtórzeniu mitycznej opowieści o bohaterach, którzy – doświadczając rozmaitych prób – w podziemnym świecie konfrontują się z tajemnicą życia, śmierci i miłości. Po protagonistach powieści Verne'a zostało we wnętrzu Ziemi sporo zużytego sprzętu; filmowi bohaterowie zostawiają tam znacznie więcej: groby ukochanych osób, stracone miłości, czasem także swoją niewinność, a ich powrót na powierzchnię ma znamiona powtórnych narodzin.

\* \* \*

Filmowe podziemne wędrówki wiele zawdzięczają literaturze. Kiedy Werner Herzog schodził z kamerą 3D w głąb Groty Chauveta, by nakręcić *Jaskinię zapomnianych snów* (*Cave of Forgotten Dreams*, 2010), odkrywał w niej co prawda nie pierwsze literackie intuicje, lecz prehistoryczne protokino, ale już w momencie wyjścia na powierzchnię przechodził od dyskursu o źródłach kinematografii do refleksji o wywiedzionym wprost z literatury romantycznej postrzeganiu związków między człowiekiem i pejzażem. Wydaje się, że owo przejście z podziemi, w którym na ścianach grot rozgrywa się spektakl wydobytych z mroku obrazów imitujących rzeczywistość naziemną, do blasku dnia i kontaktu z żywą naturą, jest bardzo znaczące. Chociaż bowiem współcześnie – w dobie ekspansji nowych technologii – filmoznawcy nie są już szczególnie przywiązani do metafory kina jako (być może nawet platońskiej) jaskini, o której pisał Jean-Louis Baudry<sup>21</sup>, to

<sup>20</sup> Zob. H.R. Lottman, *Juliusz Verne*, przeł. J. Giszczak, Warszawa 1999, s. 126.

<sup>21</sup> Zob. J.-L. Baudry: *Projektor: metapsychologiczne wyjaśnienie wrażenia rzeczywistości*, przeł. A. Helman, w: *Panorama współczesnej myśli filmowej*, Kraków 1992, s. 69–88.

wciąż ma ona w sobie coś urokliwego, zwłaszcza w takich przypadkach, jak adaptacje *Podróży do wnętrza Ziemi* Juliusza Verne'a.

## Bibliografia

- Baudry J.-L., *Projektor: metapsychologiczne wyjaśnienie wrażenia rzeczywistości*, przeł. A. Helman, w: *Panorama współczesnej myśli filmowej*, red. A. Helman, Kraków 1992.
- Helman A., *Twórcza zdrada. Filmowe adaptacje literatury*, Poznań 1998.
- Hendrykowski M., *Współczesna adaptacja filmowa*, Poznań 2014.
- Lottman H.R., *Juliusz Verne*, przeł. J. Giszczak, Warszawa 1999.
- Taves B., *Adapting Jules Verne's 'Journey to the Center of the Earth'*, <http://www.najvs.org/articles/JCErev.shtml>.
- Taves B., *One Destination, Many Journeys. Jules Verne's 'Journey to the Center of the Earth' on Screen*, w: *The Fantastic Made Visible: Essays on the Adaptation of Science Fiction and Fantasy from Page to Screen*, red. M.W. Kapell, A.G. Pilkington, Jefferson 2015.
- Verne J., *Podróż do wnętrza Ziemi*, przeł. A. Zydorczak, Kraków 2009.

Magdalena Kempna-Pieniążek  
*University of Silesia in Katowice*

### TOWARDS THE CENTER. FILM ADAPTATIONS OF *JOURNEY TO THE CENTER OF THE EARTH* BY JULES VERNE

#### Summary

*Journey to the Center of the Earth* has been one of the most frequently adapted Jules Verne's novels. The paper focuses on the most important of these adaptations, from Henry Levin's classical film (1959) to Eric Brevig's 3D blockbuster (2008). Although the films are generally very different from each other, some similarities may be found. The author of the article points out three aspects: first of all, in cinema and television journeys to the center of the Earth are always somehow literary, as all of them are introduced by specific reading experiences; secondly, in every adaptation the underground world is contrasted with the terrestrial reality; finally, in all of the adaptations – in contrast to Verne's novel – the role of female characters is most important.

**Key words:** film adaptations of literature, Jules Verne and cinema.